

[Michał Sztobryn – pasja może przyjść z wiekiem](#)

Michał Sztobryn – pasja może przyjść z wiekiem

Swoją pasję do gitary doktor Michał Sztobryn odkrył dzięki swojej wnuczce, która na urodzinową listę życzeń wpisała właśnie ten instrument. Dziadek bardzo się ucieszył, kupił nie tylko gitarę, ale i lekcje gry. Wnuczce, jak to dziecku – szybko opadł entuzjazm, a doktor Sztobryn, nie chcąc, by kurs się zmarnował, postanowił sam nauczyć się grać. – Po „sześćdziesiątce” wolno więcej. Niewiele już mi nie wypada – żartuje muzykujący medyk. – Muzyka interesowała mnie od zawsze. Ze sklepów muzycznych zawsze wychodziłem z płytą pod pachą. Spektrum moich zainteresowań było bardzo szerokie: od Chopina do Guns N’Roses. Czułem potrzebę sprawdzenia się muzycznie, choć kontakt z gitarą miałem. Ale było to bardziej brzęczenie przy ognisku, gdyż znałem tylko chwyty – wspomina doktor.

Hiszpańskie inspiracje...

Dziś łódzki ortopeda najlepiej czuje się w gitarowych aranżacjach muzyki klasycznej, choć zaczynał – jak wszyscy miłośnicy tego instrumentu – od klasyków, takich jak „The House of the Rising Sun” The Animals. Najważniejszym jednak twórcą dla Michała Sztobryna okazał się Francisco Tárrega, wirtuoz, uznawany za jednego z najwybitniejszych twórców końca XIX wieku.

Zresztą Hiszpania, wraz ze swoim dobrem narodowym, czyli flamenco, jest źródłem inspiracji dla muzykującego doktora. – W Maladze pod katedrą spotkałem muzyków flamenco. Zapytałem, czy mogę obejrzeć tę charakterystyczną gitarę. Chłopak powiedział „toca, toca”, ja zacząłem grać i nawet ktoś wrzucił mi trzy euro – wspomina doktor.

...i włoski styl życia

Kolejną miłością doktora Sztobryna i jego żony są Włochy. Od dwudziestu lat co najmniej dwa razy w roku odwiedza Italię. – Przecież na narty z Izby też zawsze chcemy jechać do Włoch (śmiech). Dlaczego? Atmosfera, jedzenie, moda, radość ludzi – nigdzie indziej tak nie ma. Najbardziej kochamy Sycylię – tłumaczy.

Nigdy nie jest za późno na hobby

Muzyka nie jest jedyną miłością łódzkiego medyka. Od lat aktywnie uczestniczy w życiu sportowym OIL, jeżdżąc zimą na narty, a latem na żagle wraz z Klubem Żeglarskim

Szkwiał. – Marzę, by pod koniec maja udał się kolejny wyjazd, by spotkać się na łódce i cieszyć się byciem razem. I będę siedział w tej klitce na łódce, w tej ciasnocie i będę grał. I będę szczęśliwy, bo pandemia znacząco wpłynęła na nasze relacje – wyjawia.

Jak sam mówi, nie zamyka się na inne dziedziny, bo nigdy nie jest za późno na odkrywanie nowych pasji.

Całą rozmowę, którą z dr. Michałem Sztobrynem przeprowadził dr Tomasz Karauda, przeplataną występami medycznego artysty, [można oglądać na kanale OIL w serwisie YouTube](#). Zresztą tak, jak pozostałe filmy o wyjątkowych medykach w ramach cyklu „Lekarze z pasją”. Najnowszy odcinek pojawi się już w najbliższą niedzielę - 23 maja a bohaterem odcinka będzie dr Andrzej Papiewski.

Agnieszka Danowska-Tomczyk

Panaceum 5/2021